

Warszawa, 5 kwietnia 2017 r.

Komunikat 6/2017: niesprawiedliwe ataki M. Morawieckiego na niezawiste sądy

Jak możemy przeczytać w komunikacie PAP cytowanym przez niektóre polskie media wicepremier w rządzie Prawa i Sprawiedliwości Mateusz Morawiecki wypowiadał się w Stanach Zjednoczonych na temat polskiego wymiaru sprawiedliwości. **Poniżej prezentujemy trzy przykłady takich niesprawiedliwych oraz oderwanych od faktów ataków na niezawiste polskie sądy.**

FOR od lat zajmuje się tematyką sprawności działania polskiego sądownictwa przyjmując za pewnik, że **reformy poprawiające tę efektywność powinny odbywać się przy zachowaniu zasad niezawistości sędziów**. Takie reformy to m.in. odciążenie sądów od części spraw, zmiany w procedurach obowiązujących w sądownictwie, lepsze wykorzystanie alternatywnych i pozasądowych metod rozwiązywania sporów, czy skuteczniejsze korzystanie z nowych technologii w sądach.

W ostatnich miesiącach PiS, w tym i M. Morawiecki, atakami na sędziów próbują podważyć fundamentalnie ważną zdobycz ustrojową po 1989 r., jaka jest ich niezawistość. A jak do tej pory niewiele robią w dziedzinie ich realnego usprawnienia, choć jednocześnie atakują sady za to, że są za wolne. Przypomina to bicie człowieka, któremu wiąże się ręce i uderza za to, że się nie rusza.

W komunikacie PAP na temat wizyty M. Morawieckiego w American Enterprise Institute możemy przeczytać m.in., że:

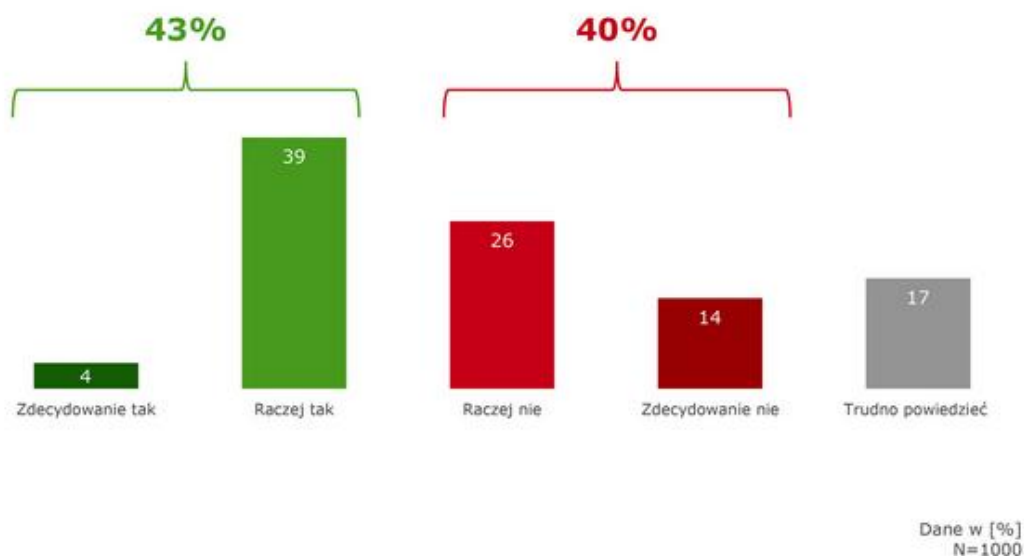
1) Według M. Morawieckiego "system sądowniczy w Polsce jest niesprawny, nieefektywny; 80 proc. społeczeństwa uważa, że również niesprawiedliwy"¹.

W jaki sposób M. Morawiecki mierzy niesprawiedliwość? Wypowiedziom M. Morawieckiego w rządzie PiS zaprzeczają ostatnie dostępne badania opinii z 2016 r. na ten temat:

a) Według badania TNS Polska dla państwowego „Polskiego Radia 24” z 2016 r. **43 proc. Polaków uważa, że sądy są w Polsce raczej lub zdecydowanie sprawiedliwe**. Odmiennego zdania było 40 proc. badanych.

¹ Wszystkie fragmenty komunikatu PAP cytowane za tym artykułem: <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/morawiecki-w-american-enterprise-institute-min-o-systemie-sadownictwa-w-polsce/x52lvn1>

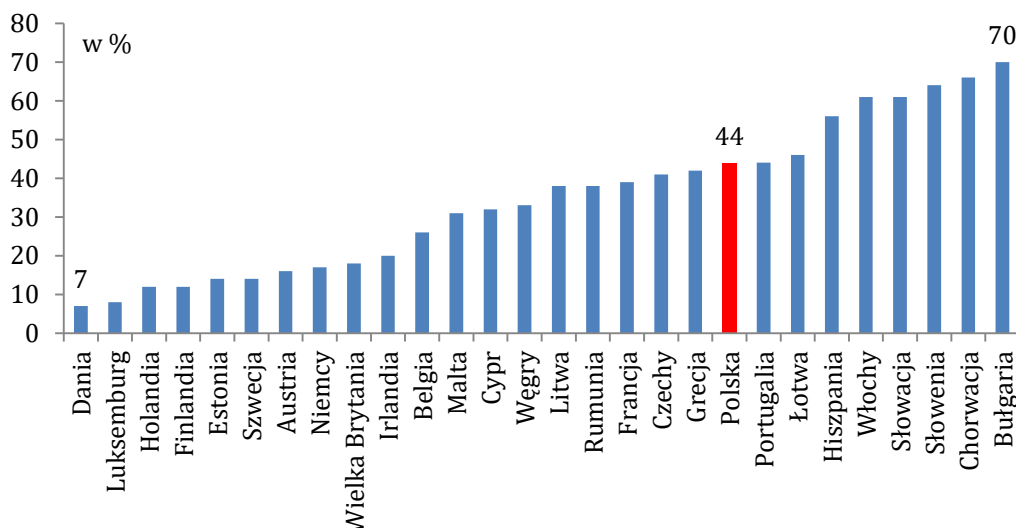
Czy według Pana/Pani sądy w Polsce są sądzą sprawiedliwie?



źródło: Polskie Radio 24, <http://www.polskieradio.pl/130/2351/Artykul/1665201,Nowy-sondaz-Polskiego-Radia-24-sprawa-Amber-Gold-i-kondycja-sadownictwa>

b) Według badania TNS Polska dla Komisji Europejskiej w ramach badania **Eurobarometer w ocenie 45 proc. Polaków sędziowie i sądy w naszym kraju są niezależne**. Odmiennego zdania było 44 proc. respondentów. Nie jest to jednak aż 80 proc.

Wykres 1. Liczba odpowiedzi oceniających negatywnie niezależność sądownictwa w krajach UE – badanie wśród obywateli, źródło: Eurobarometer (2016)



c) W ostatnim badaniu CBOS (IX, 2016) dotyczącym zaufania do instytucji **publicznych złą opinię o sądach wyraziło 40 proc.** respondentów, a **dobrą 36 proc.** Warto podkreślić, że gorszą ocenę pracy niż sądy mają m.in. **Sejm, Senat, ZUS czy NFZ** (jeszcze większa liczba ocen „zła”).

Oczywiście nie oznacza to, że wyniki te są dobre i nie mogłyby być lepsze. Wpływ na wyniki ma wiele czynników – nie tylko sprawność działania, ale też jakość obsługi klienta, polityka komunikacyjna sądów, czy też medialne ataki na sędziów, które nasiliły się za rządów PiS. Wyniki tych wszystkich badań zaprzeczają jednak tezie M. Morawieckiego, że „80 proc. społeczeństwa uważa, że [wymiar sprawiedliwości jest] również niesprawiedliwy”. Czy M. Morawiecki posiada jakieś inne badania, nieznanne szerzej opinii publicznej?

2) [M. Morawiecki] zwrócił uwagę, że aktualnie w rankingu "Doing Business" Banku Światowego Polska jest na jednym z ostatnich miejsc, jeżeli chodzi o sądownictwo.

W aktualnym rankingu „Doing Business” w kategorii najsilniej związanej z pracą sądów (egzekwowanie kontraktów, z ang. *enforcing contracts*) **Polska zajęła 55 pozycję na 190 krajów**, czego nie można nazwać „jednym z ostatnich miejsc” w tym rankingu. Z kolei wśród krajów UE Polska wyprzedza w tej kategorii rankingu: Malte, Czechy, Holandię, Słowację, Irlandię, Włochy, Grecję i Cypr².

Wskaźnik „egzekwowanie kontraktów” opiera się na kilku miarach. Jedną z nich jest średni czas potrzebny na wyegzekwowanie kontraktu w Polsce, który wyniósł w ostatniej edycji rankingu „Doing Business” 685 dni (z czego 480 dni to sam proces sądowy, mierzony na podstawie pracy sądu I instancji w Warszawie, gdzie obciążenie pracą jest też wysokie).

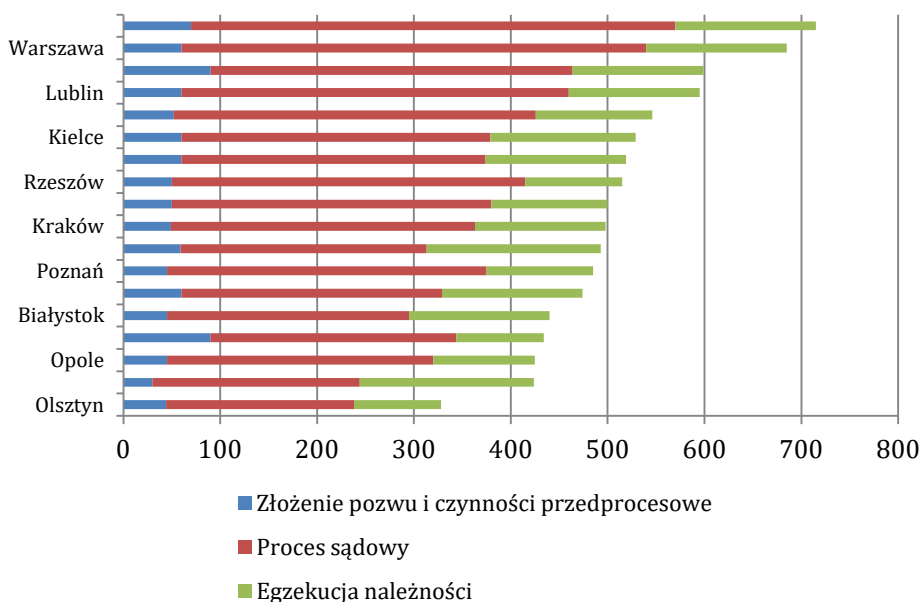
Jest to nadal dużo – średnia dla wysokorozwiniętych członków OECD to 553 dni, a pod względem czasu Polska zajmuje 149 pozycję na świecie (w UE za nami w tej kategorii są Słowacja, Słowenia, Włochy, Cypr i Grecja, a spoza UE m.in. Kanada). Warto jednak zaobserwować **poprawę tego wskaźnika na przestrzeni lat**. W pierwszej edycji rankingu Doing Business z 2003 r. czas ten wynosił 1000 dni, a przykładowo sześć lat temu 830 dni. **Reformy skracające jeszcze bardziej czas „egzekwowania kontraktów”, będący jedną z miar sprawności działania sądownictwa w rankingu Doing Business, są niezbędne, ale powinny się odbywać przy zachowaniu niezawisłości sędziów i niezależności sądownictwa od polityków.**

Warto w tym miejscu przypomnieć, że na wysokich pozycjach pod względem czasu trwania egzekwowania kontraktów znajdują się kraje, które ciężko wiązać ze sprawiedliwym i niezależnym od polityków wymiarem sprawiedliwości: **Białoruś (275 dni, 7 miejsce), Azerbejdżan (277 dni, 8 miejsce) czy Rosja (337, 18 miejsce)**. Te kraje nie powinny stanowić wzorców dla usprawniania wymiaru sprawiedliwości dla PiS, nawet jeśli sprawy sądowe trwają tam znacznie krócej.

Trzeba też przypomnieć, że omawiana składowa rankingu dotycząca egzekwowania kontraktów (*enforcing contracts*), mierzy też **koszty tego egzekwowania** (Polska zajmuje 35 miejsce na 190 krajów) oraz **indeks jakości procedur wymiaru sprawiedliwości** (Polska zajmuje 58 miejsce na 190 krajów). Warto zwrócić również uwagę na **różnice regionalne** zmierzone przez Bank Światowy w 2015 r., które pokazują duże zróżnicowanie jeśli chodzi o czas egzekwowania kontraktów w różnych miastach wojewódzkich w Polsce – od 328 dni w Olsztynie, przez 685 dni w Warszawie, po 715 dni w Gdańsku.

² źródło: <http://www.doingbusiness.org/data/exploreeconomies/poland#enforcing-contracts>

Wykres 2. Czas trwania egzekwowania kontraktów w Polsce, źródło: Bank Światowy (2015)



Oceniając polski wymiar sprawiedliwości powinniśmy opierać się na faktach i danych, a nie hasłach M. Morawieckiego wygłaszanych podczas zagranicznego wyjazdu.

Czas trwania postępowań w badaniach międzynarodowych zależy od sposobu pomiaru

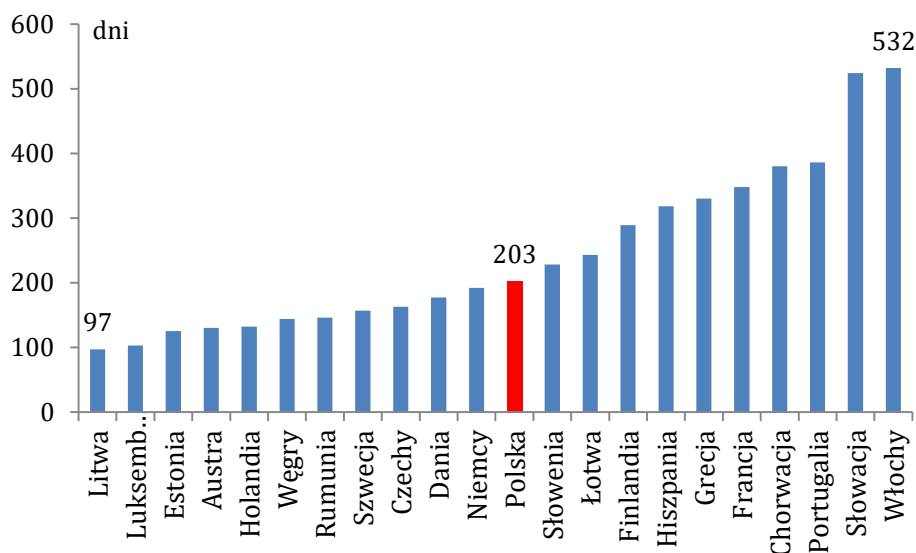
Czas trwania postępowań zależy też od sposobu pomiaru. Przykładowo jeśli pod uwagę weźmiemy sprawy cywilne i gospodarcze procesowe w sądach pierwszej instancji na podstawie badań porównawczych prezentowanych przez Komisję Europejską (dane dostarczają rządy) to Polska z 203 dniami w 2014 r. znajduje się w środku stawki. To oczywiście wciąż warto i należy poprawiać. Kontrastuje to z wynikiem z rankingu Doing Business, w którym jak już pokazywaliśmy, średnia długość egzekwowania umowy to 685 dni, w tym 480 to długość procesu sądowego. Wynika to z różnic w metodologii obu badań. W przypadku Doing Business mierzony jest średni czas trwania określonego sporu pomiędzy dwoma przedsiębiorcami³ w stolicy państwa, w naszym przypadku w Warszawie (zob. też Wykres 2 pokazujący średni czas egzekwowania umowy w innych polskich miastach przeanalizowany przez Bank Światowy). W badaniu tym brane są pod uwagę odpowiedzi lokalnych korespondentów, a więc jest to badanie sondażowe. Statystyki krajowe pokazują, że z jednej strony spraw sądowych w Warszawie jest znacznie więcej niż w innych częściach

³ Badania Doing Business w obszarze „enforcing contracts” skupia się na czasie i koszcie egzekwowania kontraktów w sądach I instancji oraz na jakości działania wymiaru sprawiedliwości. W analizie wykorzystywane są trzy czynniki: 1) czas – dni potrzebne na rozwiązanie sporu (czas mierzy się od momentu złożenia pozwu w sądzie do zapłaty), 2) koszt – środki wydane na postępowanie, prawników, koszty egzekucji itp. jako procentowa wartość sporu, 3) wskaźnik jakościowy – indeks mierzący jakość wymiaru sprawiedliwości. Dane zbierane są dla określonych sądów w największym mieście lub stolicy danego kraju, przy założeniu że sąd zajmuje się sporami przekraczającymi 200 proc. dochodu na głowę albo 5,000\$ w zależności od tego która wartość jest większa. Zakłada się przykładową sprawę w której m.in.:

- sprzedający sprzedaje kupującemu dobro - przedmiot sporu ma wynosić 200% dochodu na głowę lub 5 tys. \$,
- dobro to jest unikalne i sprzedać je może tylko temu kupującemu,
- sprzedający pozywa kupującego o zapłatę ustalonej ceny oraz sprzedający bierze w zastaw inwentarz kupującego,
- każda ze stron powołuje biegłych lub robi to sąd, zależnie od tego jak jest praktyka,
- sąd przychylił się do sprzedawcy i zasądza wyrok na jego korzyść,
- kupujący nie przeprowadza apelacji,
- sprzedający dokonuje czynności zaspokajających jego roszczenie.

Polski, a także, że trwają one średnio dłużej. Z kolei w raportach Komisji Europejskiej na temat wymiaru sprawiedliwości w UE wykorzystywane są dane przekazywane przez rządy poszczególnych krajów opracowywane w oparciu o ich własną statystykę dotyczącą całości wymiaru sprawiedliwości (uśrednione wyniki dla wszystkich sądów w Polsce).

Wykres 3. Średni czas potrzebny na załatwienie spraw cywilnych i gospodarczych procesowych w sądach pierwszej instancji (w dniach) w krajach UE w 2014 r., Komisja Europejska (2016)



3) „Jeżeli nie możemy osądzić zabójców górników z kopalni „Wujek” albo nie możemy osądzić zbrodniarzy stanu wojennego, a za drobne przewinienia, typu wycięcie drzewa, sądy skazują chętnie na kary grzywny, albo za drobne inne przewinienia skazują na kary pozbawienia wolności, to dla mnie jest to system sądowniczy, który źle działa – podkreślił.”

To, że sądy karały grzywnami za wycięcie drzew wynikało z przepisów prawa uchwalanych przez polski parlament – to nie sądy uchwalają w Polsce ustawy. Jaki ma to związek ze stanem wojennym czy wydarzeniami w kopalni „Wujek”?

Co więcej to tak atakowany przez Prawo i Sprawiedliwości **Trybunał Konstytucyjny (sygnatura SK 6/12)** uznał zawarte w przepisach prawa przez ustawodawcę kary za zbyt wysokie i częściowo niezgodne z Konstytucją.

Fragment analizy FOR z 2014 r. „Przepisy dotyczące uzyskania zezwolenia na ścięcie drzewa w Polsce należy zliberalizować” (R. Maruszkin):

„W wyrok z dnia 1 lipca 2014 roku, sygnatura SK 6/12 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przepisy u.o.p. w zakresie nakładania kar są częściowo niezgodne z Konstytucją. Art. 88 ust. 1 pkt 2 i art. 89 ust. 1 u.o.p. w związku z tym, że przewidują obowiązek nałożenia przez właściwy organ samorządu terytorialnego administracyjnej kary pieniężnej za usunięcie bez wymaganego zezwolenia lub zniszczenie przez posiadacza nieruchomości drzewa lub krzewu, w sztywno określonej wysokości, bez względu na okoliczności tego czynu (np. chorobę

drzewa lub zagrożenia przez drzewo życiu i zdrowiu ludzi), są niezgodne z ochroną własności prywatnej oraz wymogiem proporcjonalności w ograniczaniu praw wyrażonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał uznał również, że kary są zbyt wysokie. Zapłacenie kary, której wysokość przewyższa wartość nieruchomości, dla wielu osób może okazać się niemożliwe. Może to prowadzić do wszczęcia postępowania egzekucyjnego, które zakończy się licytacją nieruchomości. W takim wypadku nałożenie kary spowoduje utratę prawa własności nieruchomości, z której wycięte zostało drzewo. Powyższe przepisy tracą moc obowiązującą z upływem osiemnastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw, czyli 17 stycznia 2015 roku”.

Polski wymiar sprawiedliwości niewątpliwie potrzebuje reform zwiększających sprawność jego działania, ale nie mogą one prowadzić do uzależnienia sędziów i ich wyroków od decyzji od polityków w tym Ministra Sprawiedliwości, kierującego jednocześnie pracami zależnej od ministra prokuratury.

M. Morawiecki wypowiada te niesprawiedliwe lub niepoparte faktami słowa atakując niezależne i niezawisłe sądy podczas zagranicznej wizyty. Jednocześnie przedstawiciele obozu Prawa i Sprawiedliwości regularnie krytykują i oburzają się na różnego rodzaju zagraniczne wypowiedzi ekspertów, przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, urzędników z organizacji międzynarodowych czy polityków opozycji, opierające się na faktach i wynikach badań, dotyczące sytuacji w Polsce. To kolejny przykład podwójnej moralności PiS – czyli w tym przypadku, po prostu, braku moralności.

Forum Obywatelskiego Rozwoju

FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązującego i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa. Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w Internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

Wspieraj nas!

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wyężonego, skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świętych Mikołajów, wesprzyj finansowo nasze działania.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

W sprawie darowizn, możesz się skontaktować:

Patrycja Satora, dyrektor ds. rozwoju FOR

Tel. 500 494 173

patrycja.satora@for.org.pl

Już dziś pomóż nam chronić wolność - obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

KONTAKT DO AUTORA



Marek Tatała

Ekonomista, Wiceprezes Zarządu

e-mail: marek.tatala@for.org.pl

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR

ul. Ignacego Krasickiego 9A · 02-628 Warszawa · tel. +22 628 85 11

e-mail: info@for.org.pl · www.for.org.pl

[f/FundacjaFOR](https://www.facebook.com/FundacjaFOR) · [t/FundacjaFOR](https://twitter.com/FundacjaFOR)